

Andrzej Stroynowski

PATRIOTYCZNE WYSTĄPIENIA OPOZYCJI NA SEJMIE 1778 R.

Przeglądając diariusze z czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego sejm 1778 r. rysuje się w dość zagadkowym świetle. W czasie jego obrad ogłoszono bowiem wiele ciekawych, wysoce oryginalnych mów poselskich, poruszono szereg istotnych zagadnień politycznych bądź z zagadkowych względów uchylono się od podjęcia merytorycznej dyskusji nad najpilniejszymi do rozwiązania problemami, co uniemożliwiło przyjęcie zbawiennych uchwał, które zdawały się cieszyć powszechnym poparciem<sup>1</sup>.

Do zainteresowania się przebiegiem obrad tego sejmiku skłania również zupełnie wyjątkowy układ sił politycznych. Wówczas załamała się dotychczasowa rola rodziny Czartoryskich i kliki Adama Ponińskiego, jak i znacznemu osłabieniu uległa wszechwładna dotąd pozycja Antoniego Tyzenhauza na Litwie. Jednocześnie nowa opozycja Lubomirskiego, Potockich i hetmanów przeżywała pewien kryzys ideologiczny, bowiem jej oświeceniowa część została wciągnięta do Rady Nieustającej i nie miała jeszcze sprecyzowanego własnego programu. Sytuację dodatkowo zagmatwało zachwianie tak harmonijnej dotąd współpracy króla ze Stackelbergiem<sup>2</sup>. W tej sytuacji znacznie liczniej

<sup>1</sup> Do najciekawszych zagadek tego sejmiku należy chociażby problem niedopuszczenia do dyskusji nad kodeksem Andrzeja Zamoyskiego. Również nie są znane przyczyny wysunięcia popularnej propozycji przywrócenia królowi pełni władzy rozdawniczej, jak i skutecznego oporu Stanisława Augusta przed taką decyzją (zagadnienia te będą przedstawione w przygotowywanej dopiero szerszej pracy).

<sup>2</sup> Te zmiany układu sił politycznych sygnalizował już w swoich pamiętnikach biskup Józef Kossakowski (J. Kossakowski, *Pamiętniki*, Warszawa 1891, s. 93). Później zagadnienie to stało się przedmiotem badań wielu historyków. Por. np. K. Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim*, [w:] *Studia historyczne ku czci prof. W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 379; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 96, 156; A. Zahorski, *Stanisław August polityk*, Warszawa 1959, s. 109.

mogły być reprezentowane żywioły niezależne, a i pozostali posłowie byli chyba mniej krępowani odgórnymi instrukcjami.

Sejm ten przyczynił się też w znacznym stopniu do wykształcenia nowego sposobu argumentacji mów poselskich. O ile we wcześniejszym okresie panowania Stanisława Augusta starano się sięgać głównie do racji rozumowych, by wychodząc z nich godzić się z obcą ingerencją, jedynie lamentując nad losem Rzeczypospolitej<sup>3</sup>, to w 1778 r. zaznacza się odmienny stosunek do zaborców.

Wyraziło się to w rozwinięciu nurtu patriotycznych wystąpień przybierających nieraz demagogiczny charakter. Oprócz rozbudzania świadomości narodowej, a także ducha oporu wobec obcej penetracji, wygłaszane wówczas przemówienia wykorzystywały czynniki emocjonalne do przeforsowania konkretnych, drobniejszych postulatów.

Patriotyzm prezentowany przez tych mówców wyrażał się głównie w dążeniu do zapewnienia Rzeczypospolitej pełnej niezawisłości. Dlatego odwołując się do dumy narodowej żądano samodzielnego rozwiązywania problemów polityki wewnętrznej, wielokrotnego zwiększenia liczby wojska, potępienia zdrajców, odrzucenia szkodliwych uchwał sejmu rozbiorowego, położenia kresu szerzeniu się postaw kapitulancyckich i serwilistycznych wobec zaborców. Istotną cechą stała się gotowość do ponoszenia ofiar na rzecz wzmocnienia kraju.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nie prezentowali jeszcze wówczas tych postaw magnaccy opozycjoniści, czy poważniejsi stronnicy królewscy<sup>4</sup>. Stały się one domeną nowych, z reguły prowincjonalnych, mówców.

Grupa ta niezbyt liczna, bo zaledwie 14-osobowa, wygłosiła w czasie obrad sejmowych 27 mów, wyróżniających się pod względem patriotycznego ładunku treści bądź formy<sup>5</sup>.

Najaktywniejszym jej przedstawicielem był debiutujący wówczas na arenie sejmowej, wychowanek Szkoły Rycerskiej, poseł wołyński Ig-

<sup>3</sup> Postawy takie prezentowano zwłaszcza na sejmie rozbiorowym 1773—1775 r., który jednak nie wzbudził dotychczas szerszego zainteresowania badaczy. Por. R. Chojcecki, *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r. Uwagi na marginesie działalności w sejmie i w delegacji 19 IV—28 IX*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, R. 79, s. 545—562.

<sup>4</sup> Twierdzenie takie opieram na lekturze diariusza tego sejmu (*Diariusz sejmu wolnego 1778 r.*, wyd. S. Sokółowski, Warszawa 1779).

<sup>5</sup> Byli to: Bądryński poseł mielnicki; Dembiński, poseł krakowski; Denisko Michał poseł wołyński; Dłuski Sebastian, poseł lubelski; Głuski, poseł lubelski; Krzuccki Ignacy, poseł wołyński; Kurdwanowski Makary, poseł kijowski; Markowski, poseł podolski; Poniński Kalikst, poseł poznański; Potocki, poseł mielnicki; Puttkamer, poseł żmudzki; Sapieha, poseł brzesko-litewski; Walewski Ludwik, poseł krakowski; Zeleński, poseł krakowski.

nacy Krzucki<sup>6</sup>. Spośród dużej liczby jego wystąpień parlamentarnych aż sześć należy zaliczyć do nacechowanych bardzo wyraźnie patriotyzmem. Starając się przeprowadzić swój projekt zwiększenia liczebności armii, całkowicie odbiegając od skromnie zakreślonych propozycji królewskich, szczególnie chętnie sięgał do tej możliwości w argumentacji<sup>7</sup>. Swoje postulaty doprowadzenia aukcji wojskowej do stanu gwarantującego pełną niezależność uzasadniał w znamienny dla niego sposób: „Po niewoli Wolność, po Wolności niewola w równej jako dzień z nocą chodzą kolei. Przodkowie nasi odwagą i męstwem trzymając żelazo w rękę rozprzestrzerali Kraju granice, wiernością ku samowładnym Królom zyskali Wolność. My zaś zamieniwszy żelazo w pióro wiele praw pisząc, mało dopełniając, Wojska szczupłością, mnożną konsyliarzew liczbą, utraciliśmy Kraje; podległość i bojaźnią stracim powszechną wolność; bo publiczne dobro prywatnym poświęcamy zyskom”<sup>8</sup>

Warunkiem powodzenia tych zamiarów było przewyciężenie strachu przed możliwością represji zaborców. Dlatego I. Kurzucki wyzwał sejm, by przejawiał więcej troski nie o interesy osobiste, a o dobro kraju, nawet jeśli miałyby przynieść to niezadowolenie ze strony mocarstw zaborczych. Uważał bowiem, że bez odwagi poczynić w polityce wewnętrznej nigdy nie będzie można zrzucić hańby „1775 Roku Sejmem na Naród wrzucone”<sup>9</sup>. Uzasadniał to mówiąc: „Dlatego sprawować się dobrze, aby pogranicze nie strofowały Narody, jest to bardziej dbać o Zagranicznych pochwały niż o swojego Narodu wdzięczność; jest to czekać tym czynnościami, które Narodom Sąsiedzkim pożyteczne a Naszemu szkodliwe”<sup>10</sup>.

Prócz tych niezwykle odważnych antyzaborczych postulatów wygłaszał też szereg uwag wymierzonych przeciw rodzinnym zdrajcom. Zwłaszcza silnie akcentował nieprawność poczynić sejmku rozbiorowego, który przekroczył swoje uprawnienia zarówno w kwestii rozbiorów, jak i uszczuplenia majątku narodowego decyzjami w sprawie królewskich, czyli licznymi nadaniami<sup>11</sup>. Podkreślał ponadto wielką rolę de-

<sup>6</sup> E. Rostworowski, *Krzucki Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, (dalej PSB), t. 15, Wrocław 1970, s. 542.

<sup>7</sup> Sprawy wojskowe w królewskich propozycjach zostały ograniczone do postulatu przeznaczenia nadwyżek budżetowych na aukcję, w tych warunkach bardzo nieznaczną. Por. pkt 4 propozycji do tronu na sejm 1778 — *Diariusz sejmu*, sesja 16 X 1778 r., s. 34.

<sup>8</sup> I. Krzucki, *Głos...* 26 X 1778 r., [w:] *Zbiór mów różnych. Mowy sejmowe 1778*, Poznań 1779.

<sup>9</sup> Pogląd taki wyraził 7 XI. Por. *Diariusz sejmu*, sesja 7 XI 1778 r., s. 255.

<sup>10</sup> I. Krzucki, *Głos...* 29 X 1778 r., [w:] *Zbiór mów różnych...*

<sup>11</sup> Poglądy te zawarł w pierwszym wystąpieniu 7 XI. Por. *Diariusz sejmu*, sesja 7 XI 1778 r., s. 251.

mokracji, wagę swobodnych wypowiedzi na tym pierwszym wolnym sejmie w czasach stanisławowskich<sup>12</sup>. Jednocześnie wzywał do przeszerzegania porządku obrad, a szczególnie wnoszenia spraw drobnych — „partykularnych” — odsuwających moment wzmocnienia kraju<sup>13</sup>.

Pod względem liczby wystąpień na drugim miejscu w tej grupie uplasował się poseł krakowski Zieliński, który mimo całego partytyzmu nie wnosił nic specjalnie ciekawego<sup>14</sup>. Raz tylko wykazał się ciekawszym postulatem poddania polityki zagranicznej króla kontroli sejmu, żądając przedłużenia w trybie pilnym sprawozdań z działalności polskich przedstawicieli przy obcych dworach<sup>15</sup>.

Również trzema patriotycznymi mowami wyróżnił się poseł krakowski Ludwik Walęwski. Jednakże nie wybiegł poza tematykę poruszaną przez Zeleńskiego, ostrzej tylko oceniając grabieżczą rolę kliki Adama Ponińskiego<sup>16</sup>.

Natomiast znacznie ciekawsze były wszystkie wystąpienia Michała Deniski, posła wołyńskiego, który wzywał do zrezygnowania z partyjnych uprzedzeń. Uważał je za główną przyczynę upadania kolejnych projektów reform, co było korzystne tylko dla zaborców. Dlatego wzywał do rzeczowego podejścia do zagadnień ustawodawczych<sup>17</sup>.

Równie ciekawie wypowiadał się Ignacy Dembiński, poseł krakowski, który m. in. wyraził bardzo znamienne zdanie: „O czasy nieszczęśliwe dla Ojczyzny! czasy najokrutniejsze! gdy nie tylko kraju całość, majątki partykularne są uszkodzone, lecz nawet umysły Obywatelskie najdotkliwszy cierpią uszczerbek”<sup>18</sup>. Znalazł się w nim nowy element patriotycznego programu, uznającego stroną moralną społeczeństwa za główny czynnik warunkujący powodzenie wszelkiej działalności reformatorskiej.

Pozostali posłowie tej grupy nie wnosili z reguły nic nowego powtarzając w różnej formie zbliżone postulaty sprowadzane do zagadnień drobnych, jak potępienia rozdawnictwa królewszczyzn na sejmie

<sup>12</sup> I. Krzucki, *Zdanie* (5 VIII 1778 r.), [w:] *Zbiór mów różnych...*

<sup>13</sup> Por. *Diariusz sejmu*, sesja 5 XI 1778 r., s. 213.

<sup>14</sup> Z dużą siłą atakował zwłaszcza nieprawny jego zdaniem charakter nadań sejmu rozbiorowego. Prócz tego bronił Antoniemu Sułkowskiemu prawa kandydowania do Rady Nieustającej. Por. *Diariusz sejmu*, sesje: 9 X 1778 r., s. 15; 5 XI 1778 r., s. 213.

<sup>15</sup> *Ibidem*, sesja 26 X 1778 r., s. 130; 17 X 1778 r., s. 36.

<sup>16</sup> Powtarzał natomiast zastrzeżenia wobec kandydatury A. Sułkowskiego. Patrz *Diariusz sejmu*, sesje: 7 XI 1778 r., s. 249; 6 X 1778 r., s. 15; 9 X 1778 r., s. 15.

<sup>17</sup> Mowa ta w danej sytuacji mogła być nawet na rękę królowi, co nie podważa niezależnego i opozycyjnego stanowiska Michała Deniski. Por. *ibidem*, sesja 29 X 1778 r., s. 141.

<sup>18</sup> I. Dembiński, *Głos...* 30 X 1778 r., [w:] *Zbiór mów różnych...*



rozbiorowym<sup>19</sup>, krytyki kandydatury A. Sułkowskiego do Rady Nieustającej<sup>20</sup>, czy ponawianego wezwania do samodzielnego decydowania o dalszym bycie narodu<sup>21</sup>, a także podnoszenia roli pierwszego wolnego sejmu za Stanisława Augusta<sup>22</sup>.

Jednak nie ładunek myśli projektodawczej stanowił o sile tych wystąpień. Najistotniejsze było sugestywne ich oddziaływanie na zgromadzonych, dających się porwać śmiało głoszonym wizjom niezależnego państwa, suwerennej roli sejmu, zwalczania zdrajców. Najwyraźniej zarysowało się to w toku debaty nad sprawą zasad użytkowania królewskich, gdy wskazywano na nieprawny i szkodliwy dla państwa charakter emfiteutycznej reformy starostw sejmu rozbiorowego<sup>23</sup>. Pod wpływem tych przemówień wytworzyła się atmosfera powszechnego uniesienia. Sprzyjała ona zrzekaniu się posiadanych nadań emfiteutycznych przez zgromadzonych posłów, którzy swój czyn argumentowali koniecznością podporządkowania interesu osobistego dobru ogólnemu, a także nieodzownością przezwyciężenia hańbiącej przeszłości rozbiorowej, czy odebrania zagrabionych dóbr zdrajcom narodu<sup>24</sup>.

Aplauz ze strony zgromadzonych posłów i arbitrów, z jakim spotkały się patriotyczne wystąpienia, nie mógł ująć uwadze przywódców ówczesnych ugrupowań politycznych, zawsze poszukujących najskuteczniejszych metod walki parlamentarnej. Na sejmie 1778 r. nie widać jeszcze jednak praktycznego zastosowania tej formy walki — o ile zresztą patriotyzm może być traktowany jako narzędzie do realizacji celów frakcyjnych — przez poważniejszych przedstawicieli stronnictw.

Można nawet przypuszczać, że nie było to możliwe w istniejącym układzie sił. Stanisław August zbyt silnie związał się ze Stackelbergiem, by mógł pozwolić sobie na rozbudzanie tendencji przeciwnych ustępstwu na rzecz zaborców, czy też podnoszenie nielegalności po-

<sup>19</sup> Takie treści dominowały w mowach M. Deniski (por. *Diariusz sejmu*, sesja 7 XI 1778 r., s. 250), Markowskiego (por. *ibidem*, sesja 5 XI 1778 r., s. 213), Sebastiana Dłuskiego (por. *ibidem*, sesja 9 XI 1778 r., s. 271), Potockiego (por. *ibidem*, sesja 7 XI 1778 r., s. 254), a także Bądzińskiego (por. S. Bądziński, *Głos... 7 XI 1778 r.*, b.m.d.

<sup>20</sup> Takie stanowisko prezentował Potocki, por. *Diariusz sejmu*, sesja 9 X 1778 r., s. 15.

<sup>21</sup> Wezwanie takie rzucił Kurdwanowski, por. *ibidem*, sesja 7 XI 1778 r., s. 254.

<sup>22</sup> Dość dwuznacznie brzmiące podziękowania za zezwolenie na zwołanie pierwszego wolnego sejmu składali królowi: Sapieha (por. *ibidem*, sesja 6 X 1778 r., s. 14), oraz Głuski (por. *ibidem*, sesja 26 X 1778 r., s. 118).

<sup>23</sup> Szerzej o tym A. Stroynowski, *Emfiteutyczna reforma królewskich, „Czasopismo Prawno-Historyczne”* 1981, t. XXXIII, z. 9, s. 83—99. Por. *Historia Polski*, t. 2, 1764—1864, cz. 1, 1764—1795, red. S. Kieniewicz, W. Kula, Warszawa 1958, s. 82, 83.

<sup>24</sup> Ze starostw użytkowanych na podstawie prawa emfiteutycznego ustąpili wówczas: Sapieha, Poniński i Puttkamer, patrz: *Diariusz sejmu*, sesja 7 XI 1778 r., s. 254.

czynan sejmu rozbiorowego<sup>25</sup>. Również dla najbardziej świadomej części opozycji, czyli nowej rodziny Lubomirskiego, nawiązującej wówczas krótkotrwałą współpracę ze Stackelbergiem, wyrażoną m. in. objęciem przewodnictwa Rady Nieustającej przez Ignacego Potockiego, zbyt ostre akcenty emancypacyjne nie mogły być na rękę<sup>26</sup>.

Pozostawała tylko opozycja hetmańska. Wskazuje na nią obecność w tym szeregu najbardziej patriotycznych mówców takich ludzi, jak: Kazimierz Nestor Sapieha i Ludwik Walewski, zaufanych współpracowników hetmana Ksawerego Branickiego, wówczas najbardziej aktywnego przeciwnika króla i Rady Nieustającej, jednak również szukającego oparcia w Rosji<sup>27</sup>. Ponadto liczba dwóch przedstawicieli jest zbyt skromna, by nurt ten związać ze zwolennikami hetmana.

Biorąc pod uwagę fakt wskazanego już powiązania posłów z różnymi ośrodkami myśli politycznej należy chyba uznać, że rozpowszechnienie i popularność patriotyczna postaw nie były wynikiem odgórných zabiegów. Należy raczej sądzić, że ta dość liczna grupa posłów wyrażała jedynie faktyczne poglądy szlachty prowincjonalnej, niezadowolonej z zaborów, z dokonanej na sejmie rozbiorowym grabieży mienia narodowego, a także ze zbyt uległego przyjmowania niekorzystnych traktatów handlowych. Jednocześnie mowy te wyrażały szlachecką gotowość do przyjęcia nowych, znacznie wyższych podatków, ale pod warunkiem zdecydowania się na radykalne zwiększenie liczby wojska, zdolnego do skutecznego przeciwstawienia się obcej agresji, nie zgadzając się jednocześnie na ponoszenie ofiar na minimalne powiększanie karłowatej armii według planów królewskich<sup>28</sup>. Powszechna też była niechęć do rozbudowywania płatnych funkcji w administracji. Zasadnicze postulaty szlachty sprowadzały się do obrony godności narodu, samodzielnego rozwiązywania — przynajmniej w dozwolonych traktatami gwarancyjnymi granicach — swoich problemów wewnętrznych, zwalczania przejawów załamania moralnego, wyrażającego się skrajnie ugodowymi wobec zaborców postawami.

<sup>25</sup> Nie zgadzało się to zresztą z królewskim pragmatyzmem politycznym, podkreślanym ostatnio przez: W. Szczygielski, *Oświecony elitaryzm w Polsce w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1976, S. I, z. 4, s. 113.

<sup>26</sup> Pewne zastanowienie może budzić jedynie fakt znalezienia się wśród patriotycznych mówców jednego z Potockich, posła mielnickiego, a także Sebastiana Dłuskiego, posła lubelskiego, będącego zaufanym Czartoryskich, którym zawdzięczał całą swoją karierę (por. W. Konopczyński, *Dłuski Sebastian*, [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939—1945, s. 197).

<sup>27</sup> Szerzej o jego roli pisali tylko J. Szujski i H. Schmitt (J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. 4, Lwów 1866; H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX w.*, t. 3, Kraków 1867).

<sup>28</sup> Najdobitniej wyrażał to I. Krzucki, *Głos...* 29 X 1778 r.

Te wystąpienia prowadziły w konsekwencji do upowszechnienia antyambadorskich, a później antyrosyjskich tendencji. Zmuszały do formowania nowego, zgodnego z życzeniami szlacheckimi programu wychowania, nowych wzorów kulturalnych, a głównie do prezentowania postaw zaangażowanego patriotyzmu. Znalazło to swój wyraz w nowatorskim — republikańskim, patriotycznym „spartańskim” — programie przyjętym wkrótce przez Czartoryskich i Potockich<sup>29</sup>.

W tym sensie można i należy chyba uznać ten nurt obrad sejmu 1778 r. za twórczy, gdyż w oparciu o niego w osiemdziesiątych latach opozycja antykrólewska zmuszona została do pewnego przeorientowania swojego programu i przyjęcia zasadniczego hasła obrony suwerenności narodu i państwa<sup>30</sup>.

W sejmie tym należy upatrywać genezy późniejszego stronnictwa patriotycznego, w skład którego weszła większość wymienionych tutaj posłów. W ten sposób początki patriotycznej opozycji antystanisławowskiej będą musiały być przesunięte znacznie przed oficjalną zmianę orientacji w polityce zagranicznej Puław, które musiały pójść za głosem niezależnych posłów, reprezentujących chyba przekonania przeważającej części społeczeństwa szlacheckiego.

Instytut Historii UŁ  
Zakład Historii Polski Nowożytnej

*Андрей Стробиновски*

#### ПАТРИОТИЧЕСКИЕ ВЫСТУПЛЕНИЯ ОППОЗИЦИИ НА СЕЙМЕ 1778 г.

Сейм 1778 года решительно выделяется среди других сеймов станиславской эпохи до 1788 года, своим колоссальным патриотизмом. Тогда-то впервые в так многочисленных выступлениях появились новаторские патриотические личности. Для

<sup>29</sup> Omawiając to zagadnienie W. Szczygielski pisał: „Nowa orientacja polityczna na gruncie polityki zagranicznej pozwoliła Puławom na głoszenie hasel pełnej suwerenności zewnętrznej” (Szczygielski, *op. cit.*, s. 120). Puławy jednocześnie zaczęły kształtować nowe wzorce moralne, znacznie surowsze, w których patriotyzm stanowić będzie podstawę. Por. L. Dębicki, *Puławy (1762—1830)*, t. 1, Lwów 1887, s. 128; M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1972, s. 271.

<sup>30</sup> Dokładna data nie wydaje się możliwa do ustalenia, gdyż jest to proces powolnego dojrzewania programu. Pierwotnie zresztą cały ten okres 1770—1788 traktowano jako jednolity pod względem poglądów magnaterii (Morawski, *op. cit.*, s. 379). Obecnie opierając się na ustaleniach historyków literatury przyjmuje się datę 1783 r. jako przeorientowanie się Puław w kierunku oświeconego sarmatyzmu, tak silnie akcentującego patriotyzm (Klimowicz, *op. cit.*, s. 270 i n.; *idem*, *Problemy literatury*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 291—293).

ораторов того времени основными факторами определяющими те убеждения были: антизахватническое направление выступлений, требование самостоятельного решения проблем, касающихся внутренней политики, увеличение войск для возможности противопоставления иностранному вмешательству, осуждение изменников народа, а особенно клики Пониньского и её деятельности на сейме по вопросам разделов Польши. Кроме того, патриоты стремились положить конец распространению капитулянтской и угоднической позиции по отношению к захватчикам. Число этих ораторов на сейме 1778 года было небольшое, около 14, но, однако, во время прений выступающих было 27. Самым выдающимся представителем этой группы был Игнацы Кшудки волыньски посол выступающий с большим патриотизмом шесть раз и предлагающий в своих выступлениях ряд интересных постулатов. Однако, не количество выступающих говорило о силе этой группы независимых от ораторов группировок того времени. Она вытекала, в основном, из популярности провозглашаемых лозунгов, позволяющих достигнуть некоторые конкретные успехи в ходе дискуссий над проблемой возврата королю права раздачи королевских поместий. Эта сила воздействия такого типа аргументации должна была быть замечена всеми предводителями политических группировок. Но этим шансом могли воспользоваться только оппозиционисты, а главный пункт своей программы исполнили просвещённые магнаты, сплочённые вокруг Пулав. Поэтому следует признать сейм 1778 года творческим, так как он положил начало серьёзным преобразованиям в программах политических группировок. Кроме того проявил силу, заключённую в массах патриотического провинциального дворянства, которое росло как самостоятельная политическая сила.